

KULTURA POKOJU

Kultura relacji z perspektywy środowisk

Natalia MAJCHRZAK
Helena MAREK
Agnieszka WALENTYNOWICZ
(redakcja naukowa)



Poznań 2017

Recenzje

prof. zw. dr hab. Maria Kozielska
dr hab. Halina Tumolska

Projekt okładki i strony tytułowej


Justyna Dębowska

Skład komputerowy


Marcin Trendowicz

Za jakość języka i wartość merytoryczną odpowiedzialność ponosi autor artykułu.

Copyright©2017by

 wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa
All rights reserved

ISBN: 978-83-65096-66-1

 wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa
ul. Orzeszkowej 1, 60-778 Poznań
tel. 61 851-05-18
e-mail: kierownik.wydawnictwa@wsb.net.pl
www.wsb.net.pl

Druk i oprawa
"ESUS" Agencja Reklamowo-Wydawnicza
ul. Południowa 54, 62-064 Plewiska
tel./fax. 61 835-35-36
www.esus.pl

Wydanie pierwsze
Druk ukończono w grudniu 2017 r.

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
CZĘŚĆ I: RODZINA, ZWIĄZKI PARTNERSKIE, ZNAJOMI, PRZYJACIELE, SĄSIEDZI	9
<i>Mediacje rodzinne w wybranych krajach europejskich (Piotr JERMAKOWICZ)</i>	11
<i>Społeczność w „wirtualnej przestrzeni” – rzeczywistość i zagrożenia (Jerzy GAŚSIOROWSKI)</i>	23
<i>Rola kultury relacji w procesie deinstytucjonalizacji usług opiekuńczych i bytowych (Paulina PAWLAK)</i>	55
<i>Znaczenie pojęcia „upór” w tożsamości i codziennej komunikacji społeczności kaszubskiej na przykładzie mieszkańców gminy Parchowo (Sylvia WICZKOWSKA, Zbigniew WERRA)</i>	65
<i>Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej (Alina WRÓBLEWSKA, Waldemar ŁAGODOWSKI)</i>	75
<i>Bieda ma płęć kobiety (Beata DUBROWNA)</i>	89
<i>Kultura relacji i społeczna akceptacja opłat adiacenckich (Marcin SIDOR)</i>	101
<i>Charakterystyka i rola dowódcy w środowisku wojskowym (Piotr GAJOWNIK)</i>	109
CZĘŚĆ II: PAŃSTWA, NARODY I SPOŁECZNOŚCI WIELOKULTUROWE	117
<i>Pojęcie edukacji międzykulturowej w aspekcie międzykulturowości i wielokulturowości (Marzena DOBOSZ)</i>	119
<i>Systemy cywilizacyjno-kulturowe wobec idei uniwersalizmu. Próba narracji o przeciwdziałaniu konfliktom na tle kulturowym (Marlena ZADOROŻNA)</i>	127
<i>Edukacja dla bezpieczeństwa – efekty dla pokojowych relacji z państwami (Alina WRÓBLEWSKA, Waldemar ŁAGODOWSKI)</i>	141
<i>Kulturowe manowce – w poszukiwaniu ponowoczesnej tożsamości (Miroslaw MURAT)</i>	151
<i>Dialog na styku kultur – język interakcji między islamem a chrześcijaństwem (Iwona GRAMATYKA, Roksana GRAMATYKA)</i>	161
<i>Społeczeństwo górnośląskie jako przykład pogranicza kulturowego (Justyna SZLACHTA-MISZTAL)</i>	177

<i>Перспективы духовно-нравственного возрождения в Республике Беларусь на современном этапе</i> (Yury SUBATKOUSKI)	187
<i>Отношение церкви к проблемам экологии</i> (Yury SUBATKOUSKI)	205
<i>Współdziałanie na rzecz żeglugi śródlądowej na przykładzie Inicjatywy Kłostrowej POLSKA 3.0</i> (Sabina SANETRA-PÓŁGRABI)	221
CZĘŚĆ III: ŚRODOWISKA SZKOLNE I AKADEMICKIE	235
<i>Kultura relacji w środowisku akademickim z perspektywy studentów</i> (Anna WÓJCIK)	237
<i>Czynniki determinujące relacje interpersonalne</i> (Jolanta WILSZ)	253
<i>Język jako podstawowe narzędzie komunikacji społecznej – ze szczególnym uwzględnieniem języka polityki</i> (Paweł BROMSKI)	271
<i>Etyczny wymiar kultury dziennikarskiej w obszarze konsolidującym byt społeczny</i> (Zbigniew WERRA)	277
<i>Media w kształtowaniu tożsamości młodzieży z diagnozą sprzężonej niepełnosprawności i jej udział w relacjach społecznych i kulturze</i> (Eiżbieta MINCZAKIEWICZ)	289
<i>Koncepcja i wyzwania dla elity wedle Floriana Znanięckiego</i> (Katarzyna DOJWA-TURCZYŃSKA)	303
<i>Bezpieczeństwo eksperymentów w procesach edukacyjnych przedmiotów przyrodniczych jako środek kształtowania kultury pokoju</i> (Stanisław BEDNAREK)	317
Noty o autorach	333

CONTENTS

Introduction.....	7
PART I: FAMILY, PARTNERSHIPS, ACQUAINTANCES, FRIENDS, NEIGHBORS	9
<i>Family mediations in selected European countries (Piotr JERMAKOWICZ)</i>	<i>11</i>
<i>Community in “virtual space” – reality and threats (Jerzy GAŚSIOROWSKI)</i>	<i>23</i>
<i>The role of a relationship culture in the process of deinstitutionalisation of caring and living services (Paulina PAWLAK)</i>	<i>55</i>
<i>The meaning of the term “stubbornness” in the identity and everyday communication of the Kashubian community on the example of residents of the Parchowo commune (Sylvia WICZKOWSKA, Zbigniew WERRA).....</i>	<i>65</i>
<i>Hate speech in public space (Alina WRÓBLEWSKA, Waldemar ŁAGODOWSKI)</i>	<i>75</i>
<i>Poverty has a woman’s gender (Beata DUBROWNA)</i>	<i>89</i>
<i>Relationship culture and social acceptance of adiacence fees (Marcin SIDOR)</i>	<i>101</i>
<i>Characteristics and role of the commander in the military environment (Piotr GAJOWNIK).....</i>	<i>109</i>
PART II: STATES, NATIONS AND MULTICULTURAL COMMUNITIES.....	117
<i>The concept of interculturalism and multiculturalism in the aspect of intercultural education (Marzena DOBOSZ)</i>	<i>119</i>
<i>Civilization and cultural systems in the face of the idea of universalism. The effort of the narration about the counteraction cultural conflicts’ (Marlena ZADOROŻNA)</i>	<i>127</i>
<i>Education for security – effects for peaceful international relations (Alina WRÓBLEWSKA, Waldemar ŁAGODOWSKI)</i>	<i>141</i>
<i>Cultural wilderness – man seeking postmodernity identity (Mirosław MURAT)</i>	<i>151</i>
<i>Dialogue on the meeting of cultures – tongue of interaction among the Islam and the Christianity (Iwona GRAMATYKA, Roksana GRAMATYKA).....</i>	<i>161</i>

<i>Upper Silesian society as example of the cultural border</i> (Justyna SZLACHTA-MISZTAL)	177
<i>Prospects of spiritual and moral revival in the Republic of Belarus at the present stage</i> (Yury SUBATKOUSKI)	187
<i>The Church's attitude to the problems of ecology</i> (Yury SUBATKOUSKI)	205
<i>Cooperation to promote inland water transport on the example The Cluster Initiative POLAND 3.0</i> (Sabina SANETRA-PÓŁGRABI)	221
PART III: SCHOOL AND ACADEMIC ENVIRONMENTS	235
<i>Culture in the relations in the academic milieu in students' opinions</i> (Anna WÓJCIK)	237
<i>Factors determining interpersonal relations optimal</i> (Jolanta WILSZ)	253
<i>Language as a basic social communication tool – with special regard to the language of politics</i> (Paweł BROMSKI)	271
<i>The ethical dimension of journalistic culture in the area consolidating social existence</i> (Zbigniew WERRA)	277
<i>Media in shaping youth identity coupled with the diagnosis of disability and its participation in social relations and culture</i> (Elżbieta MINCZAKIEWICZ)	289
<i>Concept and challenges for elite based on Florian Znaniecki</i> (Katarzyna DOJWA-TURCZYŃSKA)	303
<i>Safety of experiments in educational processes of natural items as a center of education room culture</i> (Stanisław BEDNAREK)	317
Notes about the Authors	333

WSTĘP

Relacje międzyludzkie są niezwykle ważne w kontekście rozwoju osobistego. Dzięki nim zdobywamy nową wiedzę, poznajemy swoje możliwości, pragnienia i priorytety. Aby relacje były poprawne, ważna jest kultura, rozumiana jako odpowiednio wysoki poziom rozwoju społeczeństwa w zakresie nawiązywania stosunków interpersonalnych. I właśnie o kulturze w relacjach, ukazanych z perspektywy różnych środowisk, stanowi prezentowana monografia.

Niniejszy tom zawiera trzy spójne części poświęcone tematyce kultury relacji z perspektywy różnych środowisk. Część pierwsza składająca się z ośmiu opracowań została poświęcona rodzinie, związkom partnerskim, znajomym, przyjaciołom oraz sąsiadom. Autorzy działu zwrócili uwagę na kulturę w relacjach z najbliższymi, w tym m. in. na metody rozwiązywania konfliktów w rodzinie, specyfikę i codzienną komunikację społeczności kaszubskiej, zagrożenia występujące w wirtualnym świecie oraz mowę nienawiści, która negatywnie wpływa na jakość stosunków społecznych.

W części drugiej monografii, w skład której weszło dziewięć opracowań, kultura relacji została przedstawiona w kontekście państw, narodów i społeczności wielokulturowych. Autorzy skierowali uwagę na pojęcia międzykulturowości oraz edukacji międzykulturowej, które mogą przyczynić się do wzajemnego zachowania kultury pokoju oraz relacji, ukazali wyznaczniki pogranicznego charakteru Górnego Śląska, zwrócili uwagę na przeciwdziałanie konfliktom na tle kulturowym, jak również język interakcji pomiędzy islamem a chrześcijaństwem.

Kultura relacji w środowiskach szkolnych i akademickich została przedstawiona w części trzeciej monografii, do której włączono siedem opracowań. Autorzy przedstawili czynniki determinujące relacje interpersonalne, czynniki budujące kulturę relacji w środowisku akademickim z perspektywy studentów, zwrócili uwagę na udział mediów w relacjach społecznych, jak również bezpieczeństwo eksperymentów w procesach edukacyjnych.

Na ręce autorów tekstów zawartych w monografii składamy gorące słowa podziękowania. Mamy nadzieję, że lektura będzie dla wszystkich nie tylko intelektualną, ale również duchową ucztą.

Natalia MAJCHRZAK
Helena MAREK
Agnieszka WALENTYNOWICZ

CZEŚĆ I

**RODZINA,
ZWIĄZKI PARTNERSKIE,
ZNAJOMI, PRZYJACIELE,
SĄSIEDZI**

Piotr JERMAKOWICZ

Politechnika Warszawska

Wydział Administracji i Nauk Społecznych

Zakład Filozofii Nauki, Socjologii i Podstaw Techniki

MEDIACJE RODZINNE W WYBRANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH

Zastosowanie mediacji rodzinnej i innych metod rozwiązywania konfliktów w sprawach rodzinnych, jako alternatywa dla sądowych i administracyjnych procedur decyzyjnych, jest stosunkowo nowym zjawiskiem w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Nie istnieją żadne instrumenty prawa międzynarodowego ustalające dyrektywy dla mediacji rodzinnej czy fundamentalne zasady, możliwe do zastosowania do tej metody rozwiązywania konfliktów. Istnieje natomiast Rekomendacja Nr R (98) 1 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich na temat mediacji rodzinnych.¹ Celem Rekomendacji Nr R (98) 1 jest pomoc państwom dostarczając im podstaw i ram do określenia i uregulowania alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów. Zajmuje się ona regulacjami systemowymi dotyczącymi rozwiązywania konfliktów rodzinnych, szczególnie tych powstałych w procesie separacji i rozwodu.

W niektórych państwach istnieją przepisy prawne dotyczące mediacji rodzinnej w trakcie separacji lub rozwodu. Przykładem kraju regulującego problematykę mediacji, a także czynności podejmowane przez mediatorów, w sposób wszechstronny i całościowy są Niemcy. W dniu 26 lipca 2012 r. weszła w życie ustawa o mediacji. Był to pierwszy akt prawny formalnie regulujący w Niemczech usługi mediacyjne. Ustawa ta wdraża również europejską dyrektywę mediacyjną do niemieckiego porządku prawnego. Niemiecka ustawa o mediacji obejmuje swoim zakresem wszystkie rodzaje mediacji w Niemczech, bez względu na formę sporu i miejsce pobytu spierających się stron. Ustawa podaje definicje terminów „mediacja” i „mediator”, aby odróżnić mediację od innych sposobów rozstrzygnięcia sporów. Według ustawy mediacja jest ustrukturyzowanym procesem, w którym zaangażowane strony z własnej woli i samodzielnie szukają sposobu polubownego rozstrzygnięcia sporu z pomocą jednego lub kilku mediatorów. Mediatorzy są niezależnymi i bezstronnymi osobami bez uprawnień decyzyjnych, które pomagają spierającym się stronom w procesie mediacyjnym. W treści ustawy świadomie unika się określania dokładnego sposobu postępowania w procesie mediacyjnym. Ustanawia się jednak kilka związanych z tą działalnością ograniczeń i obowiązków dotyczących ujawniania, mających na celu ochronę niezależności i bezstronności zawodu mediatora. Przepisy stanowią ponadto, że mediatorzy zobowiązani są do zachowania względem swoich klientów ścisłej poufności. Jeśli strony wniosą sprawę do sądu, będą musiały oświadczyć, czy próbowały już rozwiązać spór przy pomocy środków pozaprocesowych, takich jak mediacja, a także czy istnieje jakiś szczególny powód, aby nie brać pod uwagę takiego rozwiązania. Sąd może poza tym zasugerować, aby strony spróbowały rozstrzygnąć spór w drodze mediacji lub przy pomocy innych środków

¹ Rekomendacja Nr R (98) 1 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich na temat mediacji rodzinnej (w: ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje-akty (pobrano 02.02.2017 r.))

pozaprosesowych. Jeśli strony wyrażą na to zgodę, sąd może zarządzić zawieszenie postępowania.

Natomiast w Hiszpanii postępowanie mediacyjne w prawie rodzinnym jest najbardziej ustrukturyzowanym procesem. Jest to również najbardziej pręźnie rozwijająca się dziedzina. Ustawa nr 5/2012 z dnia 6 lipca 2012 r. uznaje mediację za dobrowolną alternatywną metodę rozwiązywania sporów w sprawach rodzinnych, przy czym stwierdza, że wolność jest jedną z najważniejszych wartości hiszpańskiego systemu prawnego.² Jednocześnie ustawa ta przewiduje, że strony mogą w dowolnym momencie wnieść o zawieszenie postępowania, tak by mogły przeprowadzić mediację rodzinną oraz spróbować zawrzeć ugodę co do kwestii spornych w danej sprawie. Usługi mediacji w sprawach rodzinnych natomiast są bardzo zróżnicowane w poszczególnych wspólnotach autonomicznych, a nawet wewnątrz samej wspólnoty różnią się w zależności od miasta. W niektórych wspólnotach autonomicznych to wspólnota świadczy te usługi (jak na przykład w Katalonii), podczas gdy w innych wspólnotach usługi w zakresie mediacji rodzinnej świadczą władze lokalne.

W opozycji do powyżej przedstawionych rozwiązań prawnych znajdują się ustawodawstwa państw, w których brak jest szczegółowych uregulowań dotyczących mediacji i mediatorów bądź też występują one jedynie w ograniczonym zakresie. Jako przykład wskazać można Wielką Brytanię, Holandię czy Szwecję.³ W Wielkiej Brytanii w sporach rodzinnych mediacja podlega samoregulacji i zaangażowanych jest w nią szereg organizacji członkowskich lub instytucji akredytujących, w których stowarzyszeni są mediatorzy. Instytucje te połączyły się tworząc Radę Mediacji Rodzinnej w celu zharmonizowania standardów mediacji rodzinnej. Rada jest organizacją pozarządową, odgrywa ona główną rolę pośród organizacji członkowskich. Mediacja w spornych sprawach dotyczących opieki rodzicielskiej i kontaktu z dziećmi może zostać podjęta także przez kuratorów sądowych w fazie późniejszej, kiedy spory dotyczące opieki bądź kontaktu z dziećmi stały się już przedmiotem postępowania sądowego. Ta forma mediacji znana jest pod nazwą „mediacji sądowej”. W Holandii Niderlandzki Instytut Mediacji jest niezależnym podmiotem, którego celem jest podnoszenie świadomości na temat mediacji w Niderlandach i poprawianie standardu dostępnych usług. W instytucie tym opracowano różne modele i reguły służące osiągnięciu tych celów. Instytut zarządza również krajowym rejestrem mediatorów, do którego wpisani są jedynie wykwalifikowani mediatorzy. Mediatorzy wpisani do rejestru mają ukończone podstawowe szkolenie na temat mediacji uznawane przez Niderlandzki Instytut Mediacji, zdany egzamin teoretyczny, a także sporządzoną ocenę ich kompetencji. Od mediatorów zarejestrowanych przez Niderlandzki Instytut Mediacji wymaga się pogłębiania ich wiedzy oraz doskonalenia umiejętności, co jest weryfikowane przez instytut. Mediatorzy mogą się rejestrować w NMI, co zobowiązuje ich do przestrzegania kodeksu etycznego mediatorów. Rejestracja jest dobrowolna, jak również przestrzeganie kodeksu postępowania. W Holandii wprowadzono również inicjatywę w zakresie mediacji równoległej do postępowania sądowego. Oznacza

² W. Broński, P. Sławicki, *Mediacja: czy potrzebna specjalna ustawa?* (w:) internetowe wydanie dziennika Rzeczpospolita z dnia 12.03.2014, <http://archiwum.rp.pl/> (pobrano 02.02.2017 r.)

³ A. Kalisz, E. Prokop-Perzyńska, *Mediacja w sprawach cywilnych w prawie polskim i europejskim* (w:) „Europejski Przegląd Sądowy”. 2010, nr 11

to, że sąd rozpoznający sprawę może zwrócić uwagę stronom na możliwość poddania się mediacji. Może tak uczynić pisemnie, w którym to przypadku obie strony otrzymają pismo z ulotką informacyjną, test samooceny dotyczący mediacji i formularz odpowiedzi. Alternatywnie sędzia może wskazać na posiedzeniu, że sprawa nadaje się do mediacji i zaproponować stronom skorzystanie z tej możliwości. Istnieje również możliwość zwrócenia się we własnym zakresie do urzędnika ds. mediacji, który jest zatrudniony w każdym sądzie. Odpowie on na pytania, przedstawi propozycję poddania się mediacji stronie przeciwnej, pomoże stronom znaleźć odpowiedniego mediatora i zorganizować pierwsze spotkanie. Mediacja jest zawsze możliwa, lecz najczęściej stosuje się ją w sprawach z zakresu prawa cywilnego i publicznego.⁴ W Szwecji mediacja oparta jest na regionalnych strukturach organizacyjnych. Nie ma tu żadnego skoordynowanego systemu mediacji o zasięgu krajowym, żadnego powszechnie obowiązującego Kodeksu Postępowania Zawodowego, ani ogólnokrajowych kryteriów czy standardów dotyczących szkolenia i wykonywania zawodu mediatora. Mediacja może zostać przeprowadzona na życzenie rodziców, a w niektórych przypadkach także po rozpoczęciu procesu sądowego w sprawie opieki rodzicielskiej i kontaktu z dziećmi. Postępowanie sądowe zostaje wtedy czasowo zawieszona, a sprawa jest kierowana do mediacji. W Szwecji mediacja rodzinna jest ograniczona wyłącznie do konfliktów dotyczących opieki rodzicielskiej i kontaktu z dziećmi. Nie obejmuje natomiast podziału majątku i wszelkich innych dóbr, emerytur i pomocy finansowej po rozwodzie.

W niemal wszystkich państwach strony mają możliwość rozwiązania na drodze mediacji innych kwestii spornych, na przykład finansowych i majątkowych. W Norwegii obowiązkowe jest spotkanie z mediatorem przed rozpoczęciem procesu rozwodowego lub procesu o separację, i jako wstęp do postępowania sądowego w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej, opieki lub kontaktów z dzieckiem. Jeśli w rodzinie są dzieci do 16 lat, wszyscy mają obowiązek wziąć udział w mediacji. Także w związkach konkubenckich, jeśli jest dziecko lub dzieci, wszyscy muszą wziąć udział w mediacji. Norwegia ten obowiązek uregulowała prawnie. Badania dowodzą jednak, że przymusowa mediacja prowadzić może do porozumień, które niekoniecznie są zawierane na drodze wzajemnych uzgodnień. Takie porozumienia często nie są długotrwałe.⁵ Z drugiej strony, istnieją świadectwa, że wielu ludzi nie rozumie, co oznacza „mediacja” i jakie są konsekwencje tego procesu, i w ogóle nie zastanawia się nad tym, czy mediacja może być w ich sytuacji wskazana, ale szuka innych metod rozwiązania konfliktu. Jednakże sama istota mediacji polega na jej dobrowolności oraz na tym, że same strony starają się osiągnąć porozumienie, a jeśli odmawiają lub czują się niezdolne do udziału w mediacji, zmuszanie ich do tego prowadzi do skutków odwrotnych do zamierzonych. Ponieważ zasada dobrowolności udziału stronom w mediacji jest istotna, strony powinny być gotowe poddać swój spór mediacji. Badania dowodzą, że wywieranie presji w celu nakłonienia do mediacji, wbrew woli jednej bądź obu stron, nie jest skuteczne i może tylko wzmacniać wrogi nastawienie. Z zasadą tą nie jest sprzeczne wprowadzanie obowiązkowego spotkania stronom z mediatorem w celu ustalenia potrzeby i korzyści płynących z mediacji. Ponieważ tradycyjne

⁴ <https://e-justice.europa.eu/home.do?plang=pl&action=home> (pobrano 02.02.2017 r.)

⁵ *Ibidem*

procedury prawne nie są odpowiednim rozwiązaniem w przypadku drażliwych, emocjonalnych problemów występujących w konfliktach rodzinnych, mediacja jest bardziej konstruktywnym podejściem. Niezależnie od celowości promowania polubownych form dochodzenia do porozumienia, rozwój mediacji i innych alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów nie powinien ograniczać dostępu obywateli do wymiaru sprawiedliwości. W każdym państwie sądy oraz inne właściwe organy istnieją po to, by chronić obywateli i gwarantować, że zasady słuszności, sprawiedliwości i prawa do sprawiedliwego procesu są przestrzegane przez cały czas i we wszystkich aspektach prawa rodzinnego. Państwa mają prawo organizować świadczenie mediacji w takich formach, jakie uznają za stosowne, jednak powinny zapewnić, w miarę możliwości, funkcjonowanie mechanizmów, które gwarantują utrzymanie owych standardów na pewnym możliwym do zaakceptowania poziomie. W wielu państwach świadczeniem mediacji zajmuje się zarówno sektor prywatny i publiczny, współpracujące ze sobą lub stanowiące dla siebie bezpośrednią konkurencję. W niektórych państwach, np. Francji, Niemczech i Wielkiej Brytanii, prowadzeniem mediacji zajmują się głównie instytucje i osoby prywatne. Mediatorzy nie są tu afiliowani przy sądach, ale mogą być związani z poradnictwem, pomocą społeczną czy instytucjami młodzieżowymi. Wszelkie opłaty są ponoszone przez strony. We wszystkich państwach strony zachowują prawo do korzystania z porady prawnej, ale prawnicy zazwyczaj nie uczestniczą w mediacji. Wydaje się, że w różnych państwach, gdzie wprowadzono lub obecnie wprowadza się mediację rodzinną, jej rozwój przebiega w podobny, spójny sposób. Mediacja rozwija się zarówno w ramach procedur prawnych, jak i pozasądowych. W państwach, w których rozwinęła się mediacja, zasady zawarte w Rekomendacji przeważnie są stosowane. Niezależnie od rozwiązań organizacyjnych, mediacja powinna być dostępna dla wszystkich ludzi, bez jakichkolwiek form dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, język, religię czy pochodzenie etniczne. Może to wymagać prowadzenia mediacji w wielu językach lub choćby możliwości skorzystania z pomocy tłumaczy. Konieczne jest również rozumienie i respektowanie różnic kulturowych.

Mediacja nie jest metodą zupełnie nową – w społeczeństwach tradycyjnych jest stosowana od dawna do rozwiązywania konfliktów w społecznościach i rodzinach, zaś w społeczeństwach zachodnich wykorzystywano ją ostatnio do rozwiązywania sporów w biznesie. Mediacja ma określone cechy: mediator nie ma prawa narzucać rozwiązania stronom, ale powinien pozostać neutralny i bezstronny. Rolą mediatora jest pomóc stronom w prowadzeniu negocjacji i dojściu do wspólnych uzgodnień. Nie oczekuje się od mediatora, by doradzał stronom, szczególnie w sprawach prawnych, co leży w kompetencjach niezależnych prawników, których strony mogą powoływać do reprezentowania ich interesów. Nie jest rolą mediatora wpływanie na proces podejmowania decyzji czy wywieranie na strony presji, by zawarły konkretne porozumienie. Porozumienia zawierane pod presją często są ignorowane i łamane.

Sposób szkolenia mediatorów różni się w poszczególnych państwach, różnie jednak poczucie znaczenia szkolenia obejmującego wiedzę teoretyczną i praktyczną oraz możliwość odbywania stażu pod nadzorem doświadczonego specjalisty. W wielu państwach stworzono systemy akredytacji i rejestracji mediatorów rodzinnych. Wprowadzone są eksperymentalne formy edukacji i treningu mediatorów, zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym.

Wprawdzie mediacja nie jest jeszcze wszędzie uważana za odrębny zawód, jednak w wielu państwach opracowuje się wytyczne dotyczące dobrych praktyk oraz wprowadza kodeksy postępowania mediatorów.

W Anglii i Walii nie istnieje krajowa instytucja szkoleniowa dla mediatorów cywilnych.⁶ Mediatorzy szkoleni są przez sektor prywatny, a kwestia szkoleń nie jest prawnie uregulowana. Mediatorzy sami regulują swoją działalność i odpowiadają za szkolenie zrzeszonych członków. Mediatorzy rodzinni mają różne wykształcenie, w tym wykształcenie prawnicze lub w zakresie usług terapeutycznych i socjalnych, i nie są prawnie zobowiązani do podejmowania specjalistycznego szkolenia. Różne organizacje członkowskie mają jednak własne zestawy szkoleń i standardów zawodowych, przewidujących wymogi w zakresie szkoleń. Obecnie francuskie prawo nie przewiduje żadnego szczególnego programu kształcenia umożliwiającego prowadzenie mediacji, z wyjątkiem spraw z zakresu prawa rodzinnego. W tej dziedzinie bowiem wprowadzono dyplom mediatora rodzinnego na mocy dekretu z dnia 2 grudnia 2003 r. i zarządzenia z dnia 12 lutego 2004 r. W dziedzinie mediacji rodzinnej przepisy przewidują kształcenie w certyfikowanych placówkach oraz dyplom wydawany przez prefekta regionu po zakończeniu kształcenia lub w wyniku certyfikacji na podstawie uznania umiejętności zawodowych. Kształcenie zapewniają certyfikowane ośrodki dyrekcji regionalnej ds. zdrowotnych i socjalnych. Przewidziano 560 godzin kształcenia rozłożonych na trzy lata, z co najmniej 70 godzinami praktyk. Po zakończeniu kształcenia kandydat składa egzaminy końcowe. W Holandii Niderlandzki Instytut Mediacji zapewnia informacje na temat mediacji i dokonuje rejestracji mediatorów.⁷

Instytut zapewnia niezależną gwarancję jakości mediacji i pracy mediatorów w całym kraju i prowadzi ogólnie dostępny rejestr mediatorów. Mediatorzy zarejestrowani przez instytut są przeszkoleni i posiadają kwalifikacje do prowadzenia działalności mediatora zgodnie z zasadami mediacji NMI. Zobowiązują się oni do stosowania systemu zapewnienia jakości NMI. Mediatorzy, którzy chcieliby zostać wpisani do rejestru Niderlandzkiego Instytutu Mediacji muszą spełnić dwa podstawowe wymogi: ukończyć szkolenie na temat mediacji w instytucie akredytowanym przez NMI i uzyskać pozytywną ocenę odpowiednich kwalifikacji. Ukończenie kursu jest jednym z dwóch podstawowych warunków uzyskania wpisu do rejestru mediatorów NMI. Drugim podstawowym wymogiem jest zdanie testu oceniającego odpowiednią wiedzę.⁸

Dopóki mediacja nie jest w szerszym zakresie stosowana w praktyce na szczeblu europejskim, określanie bardziej sformalizowanych wymogów w tej dziedzinie byłoby prawdopodobnie przedwczesne. W kontekście działań wielu państw w celu stworzenia sprawnej, profesjonalnej organizacji mediacji rodzinnej, nic nie stoi na przeszkodzie, by państwa ustanawiały przepisy regulujące działalność i profesjonalne postępowanie mediatorów.

Ponieważ mediacja dotyczy w przeważającej mierze uzgadniania dogodnych, właściwych rozwiązań dla dzieci, mediatorzy powinni wykazywać szczególną

⁶ Rekomendacja Nr R (98) 1 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich na temat mediacji rodzinnej (w: ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje-akty (pobrano 02.02.2017 r.))

⁷ P. Mostowik, *Europejskie wzorcowe unormowanie w sprawach cywilnych i handlowych z 2008 r. a obowiązujące od 2005 r. rozwiązania prawa polskiego*. „Kwartalnik ADR”. 2009, nr 1 (5), s. 133-144

⁸ *Ibidem*

dbałość o dobro i interesy dzieci, przestrzegając zarazem zasad bezstronności i neutralności. Powinni również przypominać rodzicom o potrzebie informowania dzieci i konsultowania się z nimi w sprawach związanych z bieżącymi wydarzeniami oraz o tym, że rodzinne spory i długotrwałe konflikty mają negatywny wpływ na dzieci. W niektórych państwach dzieci są włączane w końcowy proces mediacji, by poznały ustalenia rodziców. W części państw istnieją przepisy dopuszczające udział dzieci w mediacji, gdy leży to w ich interesie. Coraz częściej podkreśla się, że należy wysłuchać zdania dziecka w postępowaniu, które go dotyczy, a niektóre służby mediacyjne zapewniają pomoc w postaci poradnictwa w sprawach dzieci lub „punktów kontaktu”, gdzie dzieci mogą spotykać się z rodzicami, z którymi mają utrudnione kontakty. Państwa mają prawo stwarzać zachęty do rozwoju służb i instytucji pomocy dla dzieci i młodych ludzi, których rodzice się rozstają. Należy przyjąć rozróżnienie między poradą i informacją, celowe jest, by mediatorzy udzielali informacji prawnych, gdy proszą o to strony lub gdy jest to wskazane w toku procesu mediacji. Udzielanie informacji wymaga zachowania bezstronności w stosunku do stron. Informacja jest przekazywana jako środek pomocniczy, bez zaleceń, jaki zrobić z niej użytek. Może być np. pomocne, by strony wiedziały, jakie kroki prawne można podjąć w celu rozwiązania konfliktu, jeśli nie uda się osiągnąć porozumienia za pomocą mediacji lub jakie czynniki sędzia może brać pod uwagę przy decydowaniu o prawach opieki nad dzieckiem, możliwości kontaktu z nim czy wsparciu materialnym. Natomiast udzielanie porad prawnych stoi w sprzeczności z jedną z zasad mediacji, mianowicie bezstronnością. Udzielanie porad wiąże się bowiem z oceną konkretnych okoliczności oraz formułowaniem zalecenia, by przyjąć określoną linię postępowania. Adwokaci udzielają swoim klientom zarówno informacji, jak i porad prawnych, ale mediatorzy narażaliby na szwank swą bezstronność i neutralność, jeśli udzielaliby porad prawnych. Role mediatora i adwokata wzajemnie się uzupełniają, zaś mediatorzy mogą sugerować, gdy jest to konieczne, by strony zasięgnęły porady prawnej u swoich adwokatów, którzy mają odpowiednie przygotowanie, aby zalecać stronom działania najbardziej odpowiadające ich interesom. W państwach, gdzie mediacje są dobrze rozwinięte, mediatorzy zazwyczaj zalecają stronom, by zasięgnęły niezależnej porady prawnej, zanim dojdzie do zawarcia prawnie wiążącego porozumienia.⁹

W większości państw ugoda osiągnięta podczas mediacji jest spisywana, strony otrzymują kopie, które mogą udostępnić swoim adwokatom. Takie ugody zazwyczaj nie są prawnie wiążące, ale w chwili obecnej istnieją znaczne różnice między stanowiskami państw w tej sprawie. Nawet w krajach, gdzie porozumienia są wiążące prawnie, np. w Niemczech i Norwegii, na ogół nie stanowią podstawy do egzekucji, jeżeli i dopóki nie zostaną zatwierdzone przez sąd bądź inny właściwy organ. Jeden ze sposobów podporządkowania się tym zasadom polegałby na włączeniu przez sąd lub inny właściwy organ wyników mediacji do wydawanego przezeń postanowienia. Akceptując lub zatwierdzając porozumienie sąd lub inny właściwy organ musi sprawdzić, czy przyjęte uzgodnienia są zgodne z aktualnie obowiązującym prawem i czy nie naruszają uzasadnionych interesów stron, a zwłaszcza czy chronią interesy dziecka. Jeżeli strony nie zwrócą się

⁹ E. Gmurzyńska, *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym – zastosowanie w Europie i w Polsce*. Warszawa 2006, s. 205-230

o zatwierdzenie ich ugody do sądu lub innego właściwego organu, ma ona ten sam status prawny, co każda inna prywatna umowa prawna i będzie funkcjonowała dopóty, dopóki strony będą ją respektować. Natomiast jeśli ugoda została zatwierdzona przez sąd lub inny właściwy organ na wniosek stron, jedna ze stron może pozwać drugą w wypadku nie wywiązania się z umowy. Zalecając państwu ułatwienie zatwierdzania ugód mediacyjnych przez odpowiednie organy i tworzenia mechanizmów egzekwowania takich ugód, zwrócono uwagę, że wprowadzenie takich mechanizmów mogłoby znacznie zwiększyć wiarygodność i szacunek dla mediacji. Wszelkie procedury zatwierdzania ugód przez sąd lub inny właściwy organ nie powinny powodować opóźnień lub narzucać nadmiernych kosztów.¹⁰

Mediację międzynarodową należy wziąć pod uwagę jako odpowiedni środek, gdy chodzi o udzielenie rodzicom pomocy w zorganizowaniu lub zreorganizowaniu opieki i kontaktów z dzieckiem bądź przy rozwiązywaniu sporów powstałych w następstwie decyzji podjętych w tych sprawach w przypadku rodziców mieszkających w innych państwach. Takie spory są z reguły najtrudniejsze do rozwiązania z uwagi na ich transgraniczny charakter oraz zaangażowanie dwu różnych organów sądowych lub organów innych kompetentnych instytucji. Mediacja rodzinna może być pożytecznym rozwiązaniem przy ustalaniu warunków kontaktu z dziećmi w przypadku kontaktów transgranicznych z uwagi na to, że w szczególny sposób zabezpiecza i gwarantuje, że dziecko zostanie zwrócone w przewidzianym terminie, zanim zapadną jakiegokolwiek rozstrzygnięcia w sprawach dotyczących rodziców, którzy mieszkają bądź zamierzają mieszkać w innych państwach.

W sprawach międzynarodowych zachodzą ponadto pewne specyficzne okoliczności. Mogą istnieć uzasadnione powody, dla których strony będą chciały uczestniczyć w mediacji w konkretnym państwie i w przypadkach, gdy jest to możliwe, strony powinny mieć prawo wyboru miejsca, gdzie odbywa się mediacja. Może się zdarzyć, że trzecie państwo będzie stanowić bardziej neutralne terytorium dla przeprowadzenia mediacji między osobami mieszkającymi w dwu różnych państwach. Ponadto potrzebne są specjalne dodatkowe szkolenia dla mediatorów międzynarodowych, które będą uwzględniać kilka specyficznych czynników.¹¹ Mediatorzy międzynarodowi muszą brać pod uwagę systemy prawa rodzinnego obowiązujące w państwach, gdzie mieszkają lub zazwyczaj przebywają rodzice, a także podstawowe zasady instrumentów prawa międzynarodowego dotyczących opieki nad dziećmi, kontaktów i uprowadzania dzieci. Należy również zwrócić uwagę na specyficzne trudności, jakie napotkają rodzice uzgadniający porozumienia dotyczące kontaktów z dziećmi w poprzek granic państw i przy znacznych odległościach geograficznych, oraz obawy sprawujących opiekę rodziców związane z uprowadzaniem dzieci, które mogą jeszcze się wzmacniać, gdy rodzic nie sprawujący opieki mieszka w innym państwie i podlega jurysdykcji innego sądu. Trzeba brać również pod uwagę wszelkie zagrożenia i konsekwencje uprowadzenia dziecka. Mediatorzy międzynarodowi muszą zdawać sobie też sprawę z odmiennych oczekiwań kulturowych w krajach, gdzie strony zamierzają mieszkać, co może wpływać na to, jak postrzegają swoje obowiązki rodzicielskie

¹⁰ K. Zagórska, *Mediacje transgraniczne w sprawach rodzinnych* (w:) M. Tabernacka (red.): *Mediacje ponad podziałami. Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 2013, s. 103-114

¹¹ *Ibidem*

i jak reagują na zmieniające się okoliczności. Warto uwzględnić również wpływ kulturowy członków dalszej rodziny, a zwłaszcza dziadków, w kontekście uzgodnień dotyczących kontaktów i wychowania dziecka. Mediatorzy międzynarodowi powinni zachować w swojej pracy elastyczność, aby móc prowadzić mediację na odległość. Będzie im też potrzebna znajomość języków obcych albo kompetencje i przeszkolenie niezbędne do właściwego korzystania z pomocy tłumaczy lub innych ekspertów, gdy okaże się to potrzebne w konkretnym przypadku.¹²

Mediacja międzynarodowa może wymagać określonych form, takich jak np. mediacja wahadłowa. Mediacja wahadłowa to określenie sposobu, w jaki działa mediator kursujący jako pośrednik między stronami, które pozostają fizycznie oddalone. Mediator może przekazywać im informacje od drugiej strony bądź aktywnie prowadzić negocjacje w imieniu stron. Jest to metoda powszechnie stosowana w mediacji międzynarodowej. Ma ona również pewne wady, zwłaszcza gdy mediator wykonuje całą pracę negocjacyjną, co wiąże się z niebezpieczeństwem utraty neutralności i bezstronności.

W niektórych przypadkach konieczne może być przeprowadzenie spotkania mediacyjnego w formie telekonferencji lub zaangażowanie większej liczby mediatorów. Mediacja daje rozmaite korzyści w przypadku bardzo ostrego konfliktu lub trudnych warunków, co zdarza się często w konfliktach międzynarodowych.

W przypadkach bezprawnego wywiezienia lub przetrzymywania dziecka mediacja może nie być wskazana w czasie trwania postępowania w sprawie powrotu dziecka. Istnieje obowiązek – mający oparcie w instrumentach prawa międzynarodowego – niezwłocznego zwrócenia dziecka, toteż wszelkie opóźnienia są niedopuszczalne. W takich postępowaniach mediacja może być jednak używana jako metoda gry na zwłokę. Mediacja może być niewskazana również z uwagi na to, że bezprawne wywiezienie lub przetrzymywanie dziecka niekorzystnie narusza równość pozycji stron w sporze. Po zakończeniu postępowania w sprawie oddania dziecka mediacja może natomiast być pomocna przy wznowianiu negocjacji w celu znalezienia rozwiązań, które pozwolą rodzicom utrzymywać kontakty z dzieckiem w sposób najlepiej odpowiadający jego interesom.¹³ Należy zatem zachęcać do mediacji międzynarodowej, ale nie powinna ona być obowiązkowa. Aby zachęcić rodziców do poddawania transgranicznych konfliktów mediacji, potrzebne jest szersze udostępnienie rodzicom stosownych informacji, oraz zachęcanie do współpracy mediatorów z różnych państw.

Rosnąca liczba rodzin dwunarodowych sprawia, że ważne jest budowanie mechanizmów współpracy między państwami oraz stwarzanie zachęt do stosowania mediacji i innych metod rozwiązywania konfliktów w sytuacji, gdy rodzice mieszkają lub zamierzają mieszkać w różnych państwach, we wszystkich sprawach dotyczących dzieci, a w szczególności przy rozwiązywaniu sporów pojawiających się w kontekście kontaktów transgranicznych czy opieki nad dzieckiem. Mediacja jest wykorzystywana często jako najbardziej odpowiednia metoda rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, a zwłaszcza konfliktów między rządami państw. Istnieją zatem wszelkie powody, by wierzyć, że konflikty

¹² *Ibidem*

¹³ *Ibidem*

rodzinne mające wymiar międzynarodowy powinny być poddawane mediacji. Jak sama nazwa wskazuje, mediacja rodzinna zajmuje się głównie konfliktami między członkami tej samej rodziny. Nie uniemożliwia to państwom organizowania systemów mediacji dostosowanych do rozwiązywania konfliktów między państwem a jednostką. W przypadku stosowania mediacji w sferze poza prywatnej państwo powinno wziąć pod uwagę interesy dziecka i wypełniać ciążyący na nim obowiązek ochrony tych interesów.¹⁴ Mediator powinien w każdym razie upewnić się, czy dziecko nie jest zagrożone oraz że w odpowiednich sytuacjach dziecko zostało poinformowane o mediacji.

Rozważania nad naturą i wpływem konfliktów rodzinnych pokazują, że długotrwałe konflikty mogą osłabiać umiejętności wychowawcze rodziców oraz stwarzać poważne trudności dla dzieci. W rodzinach dotkniętych konfliktem, gdy komunikacja między członkami rodziny zanika, pojawiać się mogą bardziej długotrwałe problemy.¹⁵ Poważna odpowiedzialność spoczywa zatem na osobach pomagających rozwiązywać konflikty, które w przeciwnym razie – w kontekście towarzyszących separacji i rozwodowi silnych emocji – mogą ulegać eskalacji. Dochodzenie do porozumienia na drodze mediacji okazuje się istotnym elementem w budowaniu i kontynuacji współpracy rozwodzących się rodziców, obniża poziom konfliktu i stanowi zachętę do podtrzymywania kontaktów między dziećmi i rodzicami. Rodzice, którzy są w stanie sami zdecydować o miejscu zamieszkania swoich dzieci i ustalić zasady kontaktowania się dziecka z rodzicem, który z nim nie mieszka, są bardziej skłonni przestrzegać te ustalenia, a mniej skłonni do ich ignorowania czy łamania. Rodzice mają trudności z zaakceptowaniem ustaleń narzuconych przez sąd lub inny właściwy organ, co prowadzi do dalszych konfliktów i bolesnych sytuacji dla dzieci. Decyzje podjęte przez rodziców na drodze wspólnych uzgodnień mają większe szanse sprostać próbie czasu. Ograniczenie zaś konfliktów i poprawa komunikacji w rodzinach rozbitych w następstwie separacji małżeńskiej lub rozwodu przynosi istotne korzyści, redukujące koszty psychologiczne i społeczne – odzwierciedla się to w dobrym samopoczuciu, zdrowiu psychicznym i fizycznym, wynikach w pracy i szkole. nierozwiązane spory mogą wywoływać natomiast silne stany stresowe, co z kolei może destabilizować lub zagrażać stabilności rodziny żyjącej w separacji, nowym związku dorosłych, powtórny małżeństwom i życiu rodzin zrekonstruowanych. Ponadto, gdy dochodzi do porozumienia na drodze mediacji, często upraszcza to i skracza następujące po niej procedury prawne.¹⁶ To zaś może obniżyć finansowe koszty rozwodu, zwłaszcza koszty związane z procedurami prawnymi. Zmniejszenie kosztów nie powinno być uważane za najważniejszy powód promowania mediacji jako alternatywnej metody rozwiązywania konfliktów. Obniżenie kosztów traktować należy raczej jako istotną korzyść, gdy dochodzi do porozumienia.

Omawiając doświadczenia wymienionych państw europejskich można stwierdzić, że mediacja jest instytucją stosunkowo młodą. Rozwój mediacji datuje się na lata osiemdziesiąte dwudziestego wieku. Sprawdziła się w takich krajach jak

¹⁴ H. Przybyła-Basista, *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*. Katowice 2006, s. 114-120

¹⁵ *Ibidem*

¹⁶ M. Jodłowska, *Konflikty w międzykulturowych małżeństwach mieszanych* (w:) Z. Tyszka (red.): *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*. Poznań 2001, s. 215-228

Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Norwegia czy Holandia choć w każdym z nich rozwija się indywidualnie, uwzględniając warunki, tradycje i przede wszystkim krajowy porządek prawny i rekomendacje Unii Europejskiej. Stopień stosowania mediacji jest różny w poszczególnych państwach europejskich. Niektóre państwa mają kompleksowe prawodawstwo lub zasady proceduralne dotyczące mediacji. W innych państwach organy prawodawcze wykazują nikłe zainteresowanie stworzeniem uregulowań dotyczących mediacji. Pomimo zróżnicowania obszarów i metod prowadzenia mediacji na terenie Unii Europejskiej, zainteresowanie tym sposobem rozwiązywania sporów będącym alternatywą dla orzeczeń sądowych ciągle wzrasta.

Streszczenie

Artykuł dotyczy mediacji rodzinnej i innych metod rozwiązywania konfliktów w prawach rodzinnych, jako alternatywy dla sądowych i administracyjnych procedur decyzyjnych. Mediacje są stosunkowo nowym sposobem rozwiązywania konfliktów w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Nie istnieją żadne instrumenty prawa międzynarodowego ustalające dyrektywy dla mediacji rodzinnej czy fundamentalne zasady, możliwe do zastosowania do tej metody rozwiązywania konfliktów. Celem artykułu jest przybliżenie różnic i podobieństw mediacji rodzinnych w wybranych krajach europejskich.

Słowa kluczowe: mediacje rodzinne, kraje europejskie, regulacje prawne

Summary

The article concerns family mediation and different methods of solving conflicts in family laws, as alternatives to judicial and administrative decision-making procedures. Mediation is a relatively new way of solving conflicts in states of European Union. There is lack of instruments in the international law establishing directives for family mediation or fundamental, practicable principles to this method of solving conflicts. Moving closer differences and resemblances of family mediation in chosen European countries is a purpose of the article.

Key words: family mediation, European countries, law regulations

Bibliografia

1. Broński W., Sławicki P., *Mediacja: czy potrzebna specjalna ustawa?* (w:) internetowe wydanie dziennika Rzeczpospolita z dnia 12.03.2014 <http://archiwum.rp.pl/> (pobrano 02.02.2017 r.)
2. Gmurzyńska E., *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym – zastosowanie w Europie i w Polsce*. Warszawa 2006
3. Jodłowska M., *Konflikty w międzykulturowych małżeństwach mieszanych* (w:) Z. Tyszka (red.): *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*. Poznań 2001
4. Kalisz A., Prokop-Perzyńska E., *Mediacja w sprawach cywilnych w prawie polskim i europejskim* (w:) „Europejski Przegląd Sądowy”. 2010, nr 11, <http://e-justice.europa.eu/home.do?plang=pl&action=home>
5. Mostowik P., *Europejskie wzorcowe unormowanie w sprawach cywilnych i handlowych z 2008 r. a obowiązujące od 2005 r. rozwiązania prawa polskiego* (w:) „Kwartalnik ADR”. 2009, nr 1 (5)

6. Przybyła-Basista H., *Mediacje rodzinne w konflikcie rozwodowym. Gotowość i opór małżonków a efektywność procesu mediacji*. Katowice 2006
7. Rekomendacja Nr R (98) 1 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich na temat mediacji rodzinnej (w:) <https://ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/mediacje/publikacje-akty>
8. Zagórska K., *Mediacje transgraniczne w sprawach rodzinnych* (w:) M. Tabernacka (red.): *Mediacje ponad podziałami. Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego*. Wrocław 2013

Jerzy GAŚIOROWSKI

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

Wydział Nauk Stosowanych

Katedra Bezpieczeństwa Narodowego i Zarządzania Kryzysowego

SPOŁECZNOŚĆ W „WIRTUALNEJ PRZESTRZENI” – RZECZYWISTOŚĆ I ZAGROŻENIA

Wstęp

Technologie informatyczne pozwalają obecnie szerokiej rzeszy użytkowników sieci aktywnie funkcjonować w wirtualnym świecie. Dzięki temu internauci mogą porozumiewać się, zawierać przyjaźnie, wymieniać poglądy itp. Powszechna dostępność Internetu stwarza jednak szereg konkretnych zagrożeń pochodzących z różnych źródeł, jak np. od sieci handlowych, instytucji oraz indywidualnych użytkowników, których intencje nie zawsze są zgodne z zasadami współżycia społecznego i systemem prawnym. Szczególne miejsce w tej przestrzeni zajmują przestępcy, a właściwie cyberprzestępcy, którzy wykorzystują tkwiące w Internecie możliwości przestępnego działania oraz – stanowiącą dla nich istotną cechę tego medium – anonimowość Internetu. Szukając zatem sposobów ograniczania tego zjawiska należy, co wydaje się oczywiste, jak najlepiej poznać (w aspekcie prawno-kryminologiczno-kryminalistycznym) jego istotę.

Rzeczywistość „wirtualnej przestrzeni”

Współczesna rzeczywistość wraz z rozwojem cywilizacyjnym i technologicznym ewoluuje w kierunku wykorzystania nowych form i sposobów egzystencji społeczeństwa z zastosowaniem najnowocześniejszych technologii. Jedną z takich form jest funkcjonowanie w sferze „wirtualnej przestrzeni” [inaczej: „rzeczywistości wirtualnej” (ang. *virtualreality*)] czy „cyberprzestrzeni” (ang. *cyberspace*, skrót od *cybernetics space* – *przestrzeń cybernetyczna*), a więc „przestrzeni przetwarzania i wymiany informacji tworzonej przez systemy teleinformatyczne wraz z powiązaniem między nimi oraz relacjami z użytkownikami”,¹ która – tak w aspekcie świata realnego, jak i wirtualnego – nie jest jednolita, i obejmuje szeroki zakres współistnienia (wzajemnych relacji) tych dwóch światów. Cyberprzestrzeń² to ta sfera ludzkiej aktywności, która umożliwia powszechną komunikację, oferując szereg usług (e-bankowość, e-handel, e-edukacja itp.) i narzędzi interakcji (różnorodne możliwości komunikacji, popularne portale informacyjne, społecznościowe, rozrywkowe), poszerzająca przestrzeń funkcjonowania człowieka o wirtualne światy, w których kreowane są także wizje postaci (awatary), przedmiotów, przestrzeni i zdarzeń, i oferująca nowe miejsca do użytkowania. Cechy te powodują, że media elektroniczne są wszechobecne w życiu społecznym. Szczególnie popularna stała się ich wersja mobilna: telefon komórkowy czy tablet stanowi standardowe

¹ Art. 2 pkt 1b ustawy z dnia 29.08.2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2002 r. nr 156 poz. 1301 z późn. zm.)

² Przedrostek *cyber-* wiąże się z nowymi, elektronicznymi technologiami i jest używany w znaczeniu *informatyczny, interaktywny* (określa wszystko, co wiąże się z komputerami)

wyposażenie wielu ludzi. O jakości ich stosowania, a zatem, czy ich rola będzie budująca czy destrukcyjna, zależy od poziomu kultury informatycznej społeczeństwa, w tym osób odpowiedzialnych za proces wychowania dzieci, młodzieży i ich opiekunów.³

Współczesna rzeczywistość społeczna ma charakter dynamiczny, niejednorodny i nieciągły, jednak jednostki i grupy dostosowują się w sposób racjonalny do zewnętrznych warunków, oraz w kreatywny sposób starają się tę rzeczywistość kształtować, szczególnie za pomocą narzędzi nowoczesnych technologii, które – z jednej strony pomagają nam w codziennym życiu, a z drugiej, są wykorzystywane przeciwko nam. Te względy powodują, że problematykę funkcjonowania w cyberprzestrzeni poddaje się analizie w trzech kwestiach: 1) społecznej – opisując dynamikę zjawisk związanych ze zmianą funkcjonowania społeczeństwa we wszystkich obszarach w aspekcie rozwoju technologii wraz z predykcją ich kierunku, 2) edukacyjnej – prezentując sposoby implementacji nowoczesnych technologii i metod do procesu dydaktyczno-wychowawczego skutkującej modyfikacją organizacji sytuacji edukacyjnych i pojawianiem się nowych form kształcenia traktujących się w kontekście nowej przestrzeni edukacji, 3) cyberzagrożeń – obejmującej w szeroki sposób wszelkie zagrożenia, począwszy od kwestii zdrowotnych – rozumianych jako rozwój fizyczny i psychiczny (cyberuzależnienia) osób działających w cyberprzestrzeni, po cyberprzestępczość obejmującą zachowania ryzykowne, patologiczne i przestępcze, dla rozwoju których przestrzeń wirtualna stała się środowiskiem sprzyjającym.⁴

Ostatnia z wymienionych kwestii, tj. cyberzagrożeń jest wynikiem globalizacji i cyfryzacji, a zatem, w im większym stopniu nowoczesne technologie będą wprowadzane do cyberprzestrzeni, to tym bardziej społeczeństwo będzie narażone na różnego rodzaju zagrożenia ze strony tych, którzy technologie te będą chcieli wykorzystać dla własnych celów, związanych z osiągnięciem nienależnych im korzyści materialnych, osobistych, władzy, wpływu bądź wszystkich tych elementów łącznie. Wynika to z faktu, że szereg osób, w tym przestępcy i terroryści są obecnie w tym przedmiocie bardziej innowacyjni niż organy ścigania, a pomaga im w tym rozwój nowoczesnych technologii, który coraz częściej doprowadza do synergii świata realnego i wirtualnego, które wzajemnie się uzupełniają. Tworząc nową jakość życia, wpływają na relacje społeczne i wprowadzają nowe typy aktywności poznawczej i twórczej – dlatego też stosunkowo niedawno w cyberprzestrzeni pojawił się termin „rzeczywistości rozszerzonej” (ang. *augmented reality*), stanowiącej system łączący równolegle, synchronicznie świat rzeczywisty z wygenerowanym komputerowo.

Istotnym zagrożeniem związanym z funkcjonowaniem w cyberprzestrzeni jest ogrom możliwości manipulowania informacjami w niewykrywalny sposób. Wynika to z faktu, że społeczeństwa na co dzień posługują się informacją, która je kształtuje, stając się tym samym towarem, traktowanym jako szczególne dobro niematerialne. Dlatego też współczesne czasy nazywa się: „społeczeństwem

³ D. Morańska, *Wychowanie do społeczeństwa informacyjnego – pułapki współczesności* (w:) D. Morańska (red.): *Patologie w cyberprzestrzeni. Profilaktyka zagrożeń medialnych*. Dąbrowa Górnicza 2015, s. 29

⁴ D. Morańska, *Cyberprzestrzeń – środowisko rozwoju czy źródło zagrożeń? Refleksje pedagogiczne* (w:) W. Kojs, E. Rostańska, K. Wójcik (red.): *Edukacja i bezpieczeństwo w dobie globalizacji*. Dąbrowa Górnicza 2016, s. 172

wiedzy”,⁵ „społeczeństwem sieciowym”, w którym wymaga się nowego rodzaju edukacji, określanej mianem „zdolności samoprogramowania” i adaptacji⁶ lub „erą świadomości systemowej”⁷ albo „erą suwerenności osobistej”, w której ludzie, w miarę zanikania wszystkich tradycyjnych struktur są zmuszeni do ponoszenia odpowiedzialności za siebie i to w większej skali niż kiedykolwiek przedtem. Dlatego, jak mówi Ch. Handy: „Jesteśmy skazani na wolność”,⁸ a wynika to z globalizacji, wzrostu znaczenia wiedzy (oświaty) i rozwoju świadomości (prawa i wolności obywatelskie), co skutkuje zwiększeniem wolności i niezależności człowieka oraz samodzielnego kształtowania swego życia, gospodarki i dynamicznego rozwoju nowoczesnych technologii, w tym informatycznych, i wiążącej się z tym wirtualnej przestrzeni, w której funkcjonuje większość rozwiniętych cywilizacyjnie społeczeństw (dostęp do Internetu wg *World Internet Users Statistics* posiada obecnie ok. 2,5 mld osób, co stanowi około 35% populacji świata).⁹ Zatem, jak słusznie zauważył W. Gibson (twórca cyberpunku, nowego kierunku rozwoju literatury *science-fiction*),¹⁰ postrzeganie cyberprzestrzeni powinno się odbywać w kontekście wykorzystania nowoczesnych rozwiązań technologicznych do tworzenia przestrzeni, w której zachodzą zjawiska i procesy pomiędzy jej użytkownikami, wchodzącymi w interakcje za pośrednictwem komputerów połączonych w sieć. Zakres tych działań zależy od wiedzy, wyobraźni i intencji. Cyberprzestrzeń jest więc przestrzenią wirtualną, nieistniejącą w świecie rzeczywistym, złożoną z pamięci komputerów i świadomości ludzi w niej funkcjonujących.

Kształtowanie specyficznej świadomości informatycznej, obejmującej umiejętności intencjonalnego korzystania z nowoczesnych narzędzi technicznych, ma na celu wspieranie człowieka we wszystkich obszarach jego życia, i powinno przebiegać w taki sposób, aby użytkownik sieci mógł rozwijać swój potencjał intelektualny w zgodzie z ideałami humanistycznymi (i zasadami współżycia społecznego), stając się jednocześnie wartościową jednostką w tworzącym się społeczeństwie informacyjnym. W tak rozumianej świadomości informatycznej immanentnym elementem jej funkcjonowania winna być świadomość zagrożeń związanych z korzystaniem z technologii informatycznych, dla których sieć stała się szczególnie sprzyjającym miejscem istnienia. Zatem aby te zależności w pełni zrozumieć i w sposób właściwy je kształtować, od użytkowników sieci wymagać należy odpowiedniego przygotowania (a w przypadku dzieci i młodzieży – wychowania), polegającego na wykształceniu kompetencji pozwalających na twórcze, kreatywne – ale w kontekście akceptowanej społecznie aksjologii – korzystanie z nowoczesnej techniki, która ze względu na swoje cechy, jest wszechobecna w codziennym życiu (szczególnie młodego pokolenia). Nowoczesne media elektroniczne, w tym ich wersja mobilna (telefon komórkowy,

⁵ P.F. Drucker, *Społeczeństwo pokapitalistyczne*. Warszawa 1999, s. 14

⁶ J. Król, *Kronikarz ery informacji*, „Magazyn Internetowy www”. 2001, nr 11

⁷ D. Tapscott, *Gospodarka cyfrowa. Nadzieje i niepokoje Ery Świadomości Systemowej*. Warszawa 1998, s. 11-12; także: J. Naisbitt, *Megatrendy*. Poznań 1997, s. 42

⁸ Ch. Handy, *Głód ducha*. Wrocław 1999, s. 12

⁹ K. Wawrzycka, D. Wójcik, *Patologie w cyberprzestrzeni – analiza przypadku grupy pomocowej utworzonej w jednym z portali społecznościowych* (w:) D. Morańska (red.): *Patologie...*, op. cit., s. 155

¹⁰ W. Gibson w książce pt. „*Neuromancer*” z 1984 r. opisał świat, w którym świat rzeczywisty przenika się ze światem wirtualnym. Jego bohaterowie wchodzą w przestrzeń systemów komputerowych, będących zamiennikiem realnej rzeczywistości, którą nazywa cyberprzestrzenią

tablet itp.) zajmują wysoką pozycję w codziennym funkcjonowaniu społeczeństwa stanowiąc jego standardowe wyposażenie. O jakości ich stosowania, tj. tego, czy ich rola będzie budująca czy destrukcyjna, decyduje poziom kultury informatycznej społeczeństwa, również osób odpowiedzialnych za proces wychowania. Jak z tego wynika, nowoczesne technologie wywierają coraz większy wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa. Tworzą przestrzeń, która stanowi synergię dwóch światów: rzeczywistego i wirtualnego. Społeczeństwo funkcjonując na co dzień wśród tych mediów, uważa je za stały element otoczenia. Nie zawsze jednak zdaje sobie sprawę z tego, że tak szerokie zastosowanie tych technologii może stać się niebezpiecznym narzędziem, na trudną do oszacowania skalę. Korzystanie z nich wymaga od użytkowników odpowiednich kompetencji, czyli wiedzy, umiejętności i postawy, gdyż cyberprzestrzeń kreuje świat bardziej niebezpieczny niż rzeczywistość, daje możliwość propagowania postaw i wzorców zachowania nieakceptowanych społecznie, patologicznych i przestępczych, stwarzając szereg zagrożeń, najczęściej o nieskomplikowanym dla przeciętnego użytkownika charakterze, ale także nowych form i sposobów popełniania czynów zabronionych, określanych jako cyberprzestępstwa, które charakteryzują się licznymi i zróżnicowanymi oraz wysublimowanymi formami postępowania. Wynikiem tego są zmiany struktury tradycyjnych przestępstw we współczesną cyberprzestępczość, co powoduje wysoki stopień zagrożenia mienia, zdrowia, a nawet życia oraz interesów gospodarczych społeczeństwa i państwa. Mimo tych zagrożeń internauci zdecydowanie preferują, bez względu na koszty, funkcjonowanie w wirtualnym świecie. Godząc się zatem z faktem, że taka jest rzeczywistość, należy tak zmodyfikować przestrzeń edukacyjną, aby cyberprzestrzeń stała się jej składową. Pogodzić się także należy z tym, że multimedia i Internet są naturalnym terytorium codziennego funkcjonowania społeczeństwa.

Psychozależności jako efekt funkcjonowania w cyberprzestrzeni

Cyberprzestrzeń pozwala na ogólnoświatową wymianę informacji oraz oferuje szereg usług i narzędzi interakcji, poszerzając tym samym przestrzeń funkcjonowania człowieka o wirtualne światy i nowe miejsce do użytkowania. Udostępnia niespotykane w realnej rzeczywistości futurystyczne światy, stwarzając zagrożenia dla użytkowników (bez względu na wiek), którzy są jego najsłabszym ogniwem. Stąd też wśród źródeł zagrożeń doszukiwać się można wielu czynników, jak np.: 1) dostępność informacji i dowolność w ich publikowaniu, 2) przejmowanie, gromadzenie i wykorzystanie informacji przez podmioty chcące te wiadomości wykorzystać oraz 3) cyberprzestępczość, czyli przestępcze działania popełniane w obszarze cyberprzestrzeni.

Jak z tego wynika, spektrum zagrożeń występujących w wirtualnej przestrzeni jest znaczne. Powoduje to, że podejmuje się szereg przedsięwzięć mających zapewnić bezpieczeństwo, a właściwie cyberbezpieczeństwo w sieci, czyli „zespół przedsięwzięć organizacyjno-prawnych, technicznych, fizycznych i edukacyjnych mający na celu zapewnienie jej niezakłóconego funkcjonowania”.¹¹ Definicja ta, biorąc pod uwagę transsektorowość

¹¹ *Polityka Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej*. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Warszawa 2013, s. 6

i transpodmiotowość cyberbezpieczeństwa wskazuje płaszczyzny na jakich należy je analizować, tj.: genetyczną, ilościową, strukturalną i fenomenologiczną, objawiającą się nie znanymi wcześniej zagrożeniami *sensu largo*, w tym sposobami popełniania przestępstw, często z wykorzystaniem nowoczesnych technologicznie rozwiązań pozwalających prowadzić w wirtualnej przestrzeni przestępczą działalność na najwyższym poziomie profesjonalizmu.

Człowiek, aby stać się cyberczłowiekiem (ang. *Homo Cyberneticus*, *Homo Computerus*) musi poruszać się w cyberprzestrzeni w sposób umiętny, a zatem powinien wiedzieć, gdzie znajduje się granica pomiędzy cyberświatem a światem realnym. Niedostrzeżenie lub przekroczenie tych granic spowodować może szereg komplikacji w życiu użytkownika cyberprzestrzeni, mających wpływ na jego sytuację nie tylko w cyberświecie, ale także w realnej rzeczywistości. Dzieje się tak, gdyż „*sieciowa wymiana informacji zrywa z klasycznym schematem nadawca-odbiorca i wyznacza rozległą mapę, na której obecna jest duża liczba źródeł emitujących komunikaty. Prowadzi to do zmiany charakteru interakcji: w Internecie działamy w warunkach większej otwartości i równości komunikacyjnej, pozwalającej na budowanie nowej wspólnoty i innej hierarchii w dziedzinie komunikacji*”.¹² Najistotniejszą cechą przebywania (egzystencji) współczesnego człowieka w tak skonstruowanej cyberprzestrzeni, świadcząca o jej złożonej, często destrukcyjnej pozycji, jest tzw. komunikacja zapośredniczona przez komputer [ang. *computer mediated communication (CMC)*], w przypadku której osoby porozumiewające się nie spotykają się twarzą w twarz, lecz za pomocą wspomaganych komputerowo technologii komunikacyjnych. Destrukcyjność tę pogłębia ponadto interakcyjność wysyłanych i odbieranych informacji (sygnałów) oraz tzw. „*teleobecność*”, czyli złudzenie abstrakcyjne (wirtualność) polegające na wrażeniu, że jest się tam, gdzie nas nie ma.¹³ Czynniki te powodują, że u internautów występują psychozależności objawiające się tzw. „*rozhamowaniem*” (ang. *disinhibition*) lub „*efektem rozhamowania online*” (ang. *disinhibition effect online*). Zjawisko to wynika z faktu, że ludzie często zachowują się inaczej w świecie wirtualnym niż realnym korzystając z tzw. anonimowości w sieci,¹⁴ która sprzyja większej otwartości emocjonalnej i swobodzie w zachowaniu. Internauci, pozbawieni ograniczeń występujących w realnym świecie społecznym, jak np. troska o pozytywną autoprezentację czy lęk przed oceną ze strony innych, są w większym stopniu skłonni do tego, aby otworzyć się w sieci, gdzie mogą wyzbyć się zahamowań, czego efektem jest szerokie uczestnictwo emocjonalne w sieci. Dlatego też wyróżnia się dwie zasadnicze formy tego zjawiska: łagodną (ang. *benign disinhibition*), która przejawia się w ujawnianiu tłumionych emocji, lęków i pragnień lub niezwyklej uprzejmości, wspaniałomyślności i skłonności do pomocy innym, oraz toksyczną (ang. *toxic disinhibition*), która związana jest z tym, że niektóre osoby mogą stać się nieuprzejme, krytyczne, a nawet wrogie. Skutkiem tego stanu może być skłonność do zapuszczania się

¹² R. Kijak (red.): *Spółeczeństwo informacyjne*, Seria „Biblioteka Gazety Wyborczej, Nauka Ekstra”. Warszawa 2012, t. 19, s. 9

¹³ C. Marcinkowski, *Cyberprzestrzeń a istota wybranych zagrożeń społecznych dla bezpieczeństwa współczesnego człowieka* (w:) D. Morańska, op. cit., s. 116

¹⁴ Tak eksponowana anonimowość w sieci w rzeczywistości jest iluzją. Sprawdza się w sytuacjach, gdy działalność w sieci nie budzi zainteresowania organów ścigania (informatyki śledczej)

w cyberprzestrzeni w miejsca, w których nigdy nie pojawiłyby się w realnym świecie (np. przeglądanie materiałów z pornografią, przemocą bądź przestępczością).

„Efekt rozhamowania online” jest też przyczyną „samoujawniania online” (ang. *self-disclosure online*) obejmującego proces przekazywania osobistych informacji w cyberprzestrzeni o sobie samym. Jest to zatem „celowe lub nieintencjonalnie ujawnianie informacji dotyczących „Ja” jednej lub większej liczbie osób za pośrednictwem Internetu”¹⁵ przez jednostkę uczestniczącą w życiu wirtualnej przestrzeni. „Samoujawnianie online” odnosi się do wszelkich werbalnych form odśladania przez jednostkę aspektów własnej osoby w sieci. Jest to proces dwustronny, co oznacza, że jest on wzajemnie wzmacniany przez obie strony interakcji – występuje tu zasada zaufania: gdy jedna strona podejmuje ryzyko ujawnienia informacji o sobie, odbiorca komunikatu czuje, że może zaufać nadawcy. Powyższe względy skutecznie mogą się przyczynić do wystąpienia szeregu niekorzystnych zjawisk dla psychiki użytkowników sieci, takich jak np. zagubienie w sieci objawiające się rozproszeniem tożsamości. Zjawisko to występuje szczególnie u osób młodych, należących do tzw. pokolenia „digital natives” czy „Y”, dla których świat zastany po urodzeniu był światem z Internetem (może jeszcze powszechnie niedostępnym, ale w chwili wchodzenia w wiek szkolny i okres adolescencji, a później w dorosłe życie sieć stawała się dla niego codziennością). Znane są skutki i objawy dysfunkcyjnego korzystania z cyberprzestrzeni dla poszczególnych sfer rozwoju. Na pewno wiąże się to z niemożnością zaspokajania naturalnych potrzeb człowieka, które są konieczne do prawidłowego funkcjonowania. Oprócz tych klasycznych, wymienionych przez Masłowa (potrzeby fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności i miłości, szacunku i uznania, samorealizacji),¹⁶ wymienić można także listę potrzeb zaspokajanych za pomocą Internetu: potrzeby seksualne, potrzeba odmiennych stanów świadomości, potrzeba osiągnięć i mistrzostwa, potrzeba przynależności, potrzeba związku i relacji oraz samoaktualizacji i transcendencji.¹⁷

W strukturze psychozależności powstałych podczas funkcjonowania w wirtualnej przestrzeni wyliczyć można także inne negatywne zjawiska. Chodzi tu o patologie technologiczne, do których zaliczyć należy problem uzależnień od komputera i Internetu [ang. *Internet Addiction (IA)*, *Internet Addiction Disorder (IAD)* lub *Internet Addiction Syndrome (IAS)*]. Przejawiają się one w coraz częstszym łączeniu z siecią oraz z obsesyjnym myśleniu (nawet w snach) o tym, co może zdarzyć się w Internecie. Uzależnienie to dzieli się na niżej wymienione typy:¹⁸

- uzależnienie od komputera (ang. *computer addiction*) – użytkownik nie musi „być” w sieci, wystarczy, że spędza czas przy komputerze;
- uzależnienie od sieci (ang. *net compulsions*) – polega na stałym przebywaniu (zalogowaniu) w sieci internetowej i obserwacji tego, co się tam dzieje. Ten typ uzależnienia integruje wszystkie inne;
- uzależnienie od kontaktów interpersonalnych w świecie wirtualnym,

¹⁵ E. Sanecka, *Efekt rozhamowania online wśród dzieci i młodzieży – przyczyny i konsekwencje* (w:) D. Morańska, op. cit., s. 55-58

¹⁶ A. Masłowski, *Motywacja i osobowość*. Warszawa 1990, s. 76

¹⁷ P. Majchrzak, N. Ogińska-Bulik, *Uzależnienie od Internetu*. Łódź 2010, s. 73-76

¹⁸ K. Atlas, *Przejście pomiędzy normalnością a uzależnieniem. IAD (Internet Addiction Disorder) w perspektywie psychologicznej* (w:) D. Morańska, op. cit., s. 167-175

tłumaczone też jako „*socjomania internetowa*” (ang. *cyber-relationship addiction*) – to uzależnienie od internetowych kontaktów społecznych, nadmierne zaangażowanie w wirtualne związki (udział w forach dyskusyjnych, poczta elektroniczna itp.). Internauta nawiązuje nowe kontakty tylko i wyłącznie poprzez sieć, ma zachwiane relacje człowiek-człowiek w kontaktach poza siecią;

- przeciążenie informacyjne (ang. *information overload*) – czyli przymus zdobywania nowych informacji.

Wymienić tu można także kategorię uzależnień ściśle związanych z propagowanymi w sieci treściami, jak erotomanię internetową (ang. *cybersexual addiction*), która polega na oglądaniu filmów i zdjęć z materiałami erotycznymi i pornograficznymi lub pogawędkach na *chatach* o tej tematyce (zaburzenie to określa się jako nałogowe używanie stron dotyczących seksu i pornografii) czy również niekorzystne zachowanie społeczne, jak uzależnienie od hazardu (arabski: *kosłka do gry*; ang. *ryzyko i niebezpieczeństwo*; franc. *los, przypadek i traf*), który jest „*zaangażowaniem w grę, której wynik zależy w całości lub części od losu i w której stawkami są pieniądze lub inne dobra materialne*”.¹⁹ Hazard powoduje postępującą i chroniczną chorobę, która polega na nieumiejętności oparcia się impulsom skłaniającym człowieka do podjęcia gry hazardowej. Zaburzenie to zwykle ma negatywne konsekwencje obejmujące finansowe trudności, problemy w kontaktach międzyludzkich, zredukowanie zdolności do pracy zawodowej, a w ostateczności konflikt z prawem, a w przypadku problemów natury psychicznej, takie jak depresja, lęki oraz myśli i próby samobójcze.²⁰

Na obraz kliniczny i rozpoznanie uzależnienia od Internetu składa się:²¹

- emocjonalne podporządkowanie (ang. *silence*) – nałogowe korzystanie z sieci staje się najistotniejsze i dominuje w życiu człowieka (myśli o powrocie do Internetu i tym, co dzieje się w sieci);
- zmiana nastroju (ang. *mood modification*) – skorzystanie z sieci można postrzegać jako strategię radzenia sobie z emocjami i ucieczki od rzeczywistości;
- tolerancja (ang. *tolerance*) – występuje, gdy z do osiągnięcia efektów emocjonalnych, jakie użytkownik uzyskiwał na początku korzystania z Internetu, konieczne staje się coraz dłuższe przebywanie w sieci;
- objawy odstawienia (ang. *withdrawal symptoms*) – pojawiają się w chwili przerwania lub nagłego ograniczenia korzystania z Internetu, są to: drżenie mięśni, depresja, drażliwość, pocenie się dłoni, nudności;
- konflikt (ang. *conflict*) – obejmuje konflikty w relacjach interpersonalnych, tj. aktywności w Internecie a innymi ważnymi czynnościami, jak: praca, nauka, zainteresowania, życie towarzyskie czy wypoczynek, których realizacja ulega wyraźnemu zakłóceniu;
- nawrót (ang. *relapce*) – tendencja do wielokrotnego powracania do wcześniejszych sposobów korzystania z Internetu.

¹⁹ B. Dzik, *Hazard* (w:) T. Tyszką (red.): *Psychologia ekonomiczna*. Gdańsk 2004, s. 567

²⁰ D.C. Hodgins, S.R. Currie, G. Currie, G.H. Fick, *Randomized Trial of Brief Motivational Treatments for Pathological Gamblers: More Is Not Necessarily Better*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology”. 2009, vol. 77, no. 5, s. 950

²¹ A. Junger, *Zespół uzależnienia od Internetu – diagnoza, rozpowszechnianie oraz możliwości leczenia* (w:) D. Morańska, op. cit., s. 184

Podobnie wygląda sprawa z „*infomanią*”, tj. zjawiskiem uzależnienia od poczty e-mail i SMS-ów. Dla znacznej grupy użytkowników telefon komórkowy jest ważnym źródłem utrzymywania kontaktów towarzyskich i zawodowych (biznesowych) oraz rozrywki. Z badań wynika, że w Polsce aż 85% użytkowników telefonów komórkowych wysyła za ich pośrednictwem wiadomości tekstowe. Brak przychodzących SMS-ów, komunikatów i e-maili powoduje wśród osób od nich uzależnionych stres i pogorszenie nastroju. Według innych badań takie uzależnienie od ciągłego odbioru nowych wiadomości powoduje spadek ilorazu inteligencji nawet o 10% (przy użyciu marihuany 4%).²²

Reasumując, uzależnienie od Internetu jest niebezpieczne, szczególnie na etapie kształtowania osobowości człowieka. Ma znaczący wpływ na pogorszenie w następujących sferach funkcjonowania człowieka: społecznej, zawodowej i psychologicznej, a konsekwencjami tego stanu, tj. wystąpienia ww. typów patologii (uzależnień, określanych także jako „*infoholizm*”) technologicznych powodujących tak szeroki wachlarz psychozależności, przez wielu naukowców traktowanych jako choroba cywilizacyjna, może być wyobcowanie, depresja, zaniedbanie życia zawodowego i rodzinnego, a czasami nawet śmierć (np. samobójcza). Użytkownicy wirtualnej rzeczywistości, a szczególnie dzieci i młodzież (wzrastające w atmosferze nieustannej rywalizacji, żądzy sukcesów, kariery i finansowej satysfakcji), uciekają w świat wirtualny, gdzie nie muszą znosić krytyki, oceniania, porównywania, a możliwość wyboru zapewnia im poczucie bezpieczeństwa i kontroli nad podejmowanymi działaniami. Wynikiem tego wyobcowania może być skrajne wycofanie się z życia społecznego, towarzyskiego, w tym szkolnego lub zawodowego i ograniczenie kontaktów z innymi ludźmi (nawet z członkami własnej rodziny) do absolutnego minimum [zjawisko to w drastycznych przypadkach określa się z języka japońskiego: *hikikomori* (*oddzielenie się*)]. Dotyka ono raczej ludzi młodych: nastolatków i osoby po 20. roku życia. Taki stan może trwać miesiącami, a w ekstremalnych przypadkach nawet latami.²³

Cyberprzestrzeń a realne zagrożenia

Kształtowanie wirtualnej rzeczywistości w dużej mierze spoczywa na użytkownikach sieci. Internetowa sieć społecznościowa, a właściwie jej konstrukcja oraz dostępne usługi, umożliwia nieprzerwany proces umieszczania w przestrzeni wirtualnej zasobów informacji obejmujących wszystkie dostępne dziedziny. Każdy użytkownik sieci może stać się ich twórcą, niezależnie od wieku, wiedzy, doświadczenia i intencji.

Swoboda w publikowaniu w Internecie różnych treści, jak też „*efekt rozhamowania online*” („*samoujawnianie online*”) stwarza szereg zagrożeń dla wszystkich internautów, szczególnie dla ludzi młodych. Funkcjonowanie na

²² M. Szyszko, *Niebezpieczne e-maile, czyli jak się nie dać infomanii* (w:) <http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/1,66920,2814229.html> (pobrano 16.01.2017 r.)

²³ A. Waligóra-Huk, *Hikikomori jako forma uzależnienia od internetu. Prezentacja wyników badań własnych* (w:) D. Morańska, op. cit., s. 281; także: M. Derecka, *Hikikomori – czy ta plaga dotknie też Europy?* (w:) www.wp.pl (pobrano 26.09.2016 r.) Przyjmuje się, że *hikikomori* spowodowane jest japońskim systemem edukacyjnym, który jest restrykcyjny i wymagający. Na temat wyników badań nad syndromem *hikikomori* w Polsce (na grupie 116 nauczycieli) w aspekcie uzależnienia od Internetu patrz: A. Waligóra-Huk, op. cit., s. 281-290

portalach społecznościowych (np. „*Nasza Klasa*”, „*Facebook*”) często prowokuje do publikowania zdjęć, informacji osobistych, w tym także danych wrażliwych. Bezrefleksyjne podejmowanie takich działań naraża internautów na inwigilację ze strony osób kierujących się nie zawsze czystymi intencjami. Podobnie w przypadku nawiązywania kontaktów. Uczestnictwo w otwartych forach dyskusyjnych bez odpowiedniego przygotowania i świadomości zagrożeń może skutkować nawiązywaniem niebezpiecznych więzi z nieznanymi osobami.

Innym problemem występującym w tym obszarze jest nieograniczona dostępność do treści uznanych za niebezpieczne, np. treści pornograficznych, informacji na temat narkotyków, dopalaczy, drastycznych zdjęć. Dostępność tych danych, w tym również danych wrażliwych, jest szczególnie niebezpieczne dla użytkowników sieci, a ich znaczenie rośnie, gdy są one uzupełniane o inne dane pochodzące od dostawców usług internetowych, wystawców kart kredytowych, operatorów telefonii komórkowej, banków, agencji kredytowych, aptek, serwisów samochodowych, sklepów spożywczych i z naszej aktywności w Internecie. Wszystkie te dane są oznaczane, przypisywane do konkretnego miejsca na ziemi i sortowane w celu odsprzedaży agencjom reklamowym i marketingowym, bowiem celem funkcjonowania tych firm jest świadczenie usług określanych mianem „*targetingu behawioralnego*”, „*targetingu predyktywnego*” i „*analizy behawioralnej cech osobistych*” w odniesieniu do nas i naszego życia. Przykładowo tylko jedna firma, *Acxiom Corporation* z Litte Rock (USA) posiada ponad 23 tysiące serwerów „*gromadzących, kojarzących i analizujących*” rekordy danych, których liczba przekracza 50 bilionów rocznie. W bazach danych tej firmy znajdują się informacje o 96% amerykańskich gospodarstw domowych, a firma posiada profile ponad 700 milionów konsumentów z całego świata. Każdy z tych profili uwzględnia ponad 1500 indywidualnych cech człowieka, takich jak rasa, płeć, numer telefonu, model posiadanego samochodu, poziom wykształcenia, liczba dzieci, powierzchnia domu, wartość portfela inwestycji, ostatnio nabyte przedmioty, wiek, wzrost, waga, stan cywilny, poglądy polityczne, problemy zdrowotne, zawód, lewo- i praworęczność, posiadane zwierzę i jego rasa. Profile konsumentów sprzedawane są dwunastu spośród piętnastu największych wystawców kart kredytowych, siedmiu z dziesięciu największych banków, ośmiu spośród dziesięciu największych operatorów telekomunikacyjnych oraz dziewięciu spośród dziesięciu największych instytucji ubezpieczeniowych.²⁴

Użytkownicy wirtualnej przestrzeni permanentnie są inwigilowani w celu zdobywania informacji, czyli „*wszelkich danych o świecie zewnętrznym, które uzyskuje się albo przez bezpośrednie poznanie zmysłowe albo przez odbiór podawanego przez inną osobę opisu jakiegoś stanu rzeczy lub zjawisk*”,²⁵ przy czym na gruncie cyberprzestrzeni inwigilacja ta przybiera formę inwigilacji „*elektronicznej*” i „*mobilnej*”, a więc zbierania danych o osobach, zdarzeniach i środowiskach będących przedmiotem zainteresowania osób i podmiotów funkcjonujących w sieci, które działając w ten sposób ingerują w sferę prywatności obywateli, zazwyczaj bez ich wiedzy.

Elektroniczna inwigilacja jest możliwa bowiem każdy człowiek zostawia nieprzerwany cyfrowy ślad – ciągły strumień rozmów telefonicznych, wiadomości

²⁴ A.E. Marwick, *How Your Data Are Being Deeply Mined* (w:) „*New York Review of Books*”. 9.01.2014

²⁵ T. Hanausek, *Prywatny detektyw. Przewodnik zawodu*. Warszawa-Poznań 1992, s. 47

tekstowych, przeglądanych stron internetowych, e-maili czy danych GPS, który nigdy nie zniknie, co umożliwi analizę konsumenta. Analiza tych informacji umożliwi firmom znajdowanie potencjalnych klientów ze znacznie większą dokładnością i potencjałem zarobku niż wcześniej.²⁶ Analiza sieci społecznych i internautów dużo mówi o ich życiu, poglądach politycznych, orientacji seksualnej, poziomie stabilności emocjonalnej, wysokości ilorazu inteligencji czy pochodzenie z rozbitej rodziny. Wykazują to np. badania przeprowadzone w MIT, w których udział wzięło 15 tysięcy studentów. Z badań wynikało, że wśród badanych określających się jako „hetero” można przewidzieć z 78% dokładnością właściwe preferencje seksualne (tj. bycia gejem), a u ponad 10 osób, które zataiły swoje właściwe preferencje seksualne w bezpośrednim wywiadzie przyznało się do bycia gejem).²⁷ Drugie badanie, przeprowadzone na Facebooku (przy współpracy Uniwersytetu Cambridge), opublikowane przez „Natioan Academy of Sciences”, pokazało, że na podstawie samej analizy „lajków” można ze zdumiewającą dokładnością określić intymne detale ludzkiego życia i odkryć cechy osobowości użytkownika).²⁸ Zatem nie ma się czemu dziwić, gdy twórcy usługi *Google Now* obiecują dostarczanie „właściwych informacji we właściwym czasie”, pomagając konsumentom tym samym wychwytywać i wykorzystywać krążące wokół nich dane.

Podobnie jest w przypadku inwigilacji mobilnej, która obejmuje inwigilację telefonów komórkowych, smartfonów, pełniących dzisiaj – obok swych właściwych funkcji – również rolę aparatów telefonicznych, komputerów, kalkulatorów, kalendarzy, książek adresowych, radioodbiorników, telewizorów i gier. Noszone w kieszeni lub torebce urządzenia te w rzeczywistości są nadajnikami pozwalającymi lokalizować użytkownika, wysyłającymi w świat nieprzerwany strumień informacji o nim, miejscu jego pobytu oraz o tym co robi.

Posiadając tak szeroki zakres wiedzy o konsumentach (użytkownikach sieci) różne podmioty, tak osoby fizyczne, jak i firmy, instytucje itp. mogą skutecznie kształtować ich świadomość społeczną poprzez umiejętną manipulację.²⁹ W procesie tym, rozumianym jako „działanie o charakterze niejawnym, mające na celu kształtowanie zachowań i postaw korzystnych dla manipulatora, poprzez eliminowanie racjonalnego namysłu i decyzji odbiorców wskutek oddziaływania na sferę emocjonalną lub kształtowanie fałszywego obrazu rzeczywistości”³⁰ wyróżniamy dwóch uczestników (lub grupy uczestników): manipulatora oraz manipulowanego. Rozważając jednak problem manipulacji w Internecie, należy

²⁶ „Przedstawicielami” elektronicznej inwigilacji w cyberprzestrzeni są takie firmy, jak: *Axiom, Epsilon, Datalogix, RapLeaf, Reed Elsevier, BlueKai, Spokeo* i *Flurry*. Prężność tych podmiotów wynika z faktu, że wykorzystywana infrastruktura, narzędzia i techniki pochodzą z sektora prywatnego, który chce wiedzieć jak najwięcej o użytkownikach Internetu

²⁷ S. Lohr, *Hov Privacy Vanishes Online* (w:) „New York Times”. 16.03.2010; C.Y. Johnson, *Project „Gaydar”*. Boston.com, 20.09.2009; M. Moore, *Gay Men „Can Be Identified by Their Facebook Friends”* (w:) „Telegraph”. 21.09.2009; M. Chalabi, *State-Sponsored Homophobia: Mapping Gay Rights Internationally* (w:) „Guardian”. 10.03.2014; E. Saner, *Gay Rights Around the World: The Best and Worst Countries for Equality* (w:) „Guardian”. 30.07.2013

²⁸ J. Halliday, *Facebook Users Unwittingly Revealing Intimate Secrets, Study Finds* (w:) „Guardian”. 11.03.2013

²⁹ J. Sapała, *Manipulacja w Internecie jako mechanizm kształtowania świadomości społecznej* (w:) D. Morańska, op. cit., s. 225

³⁰ W. Chudy, *Kłamstwo jako metoda. Esej o społeczeństwie i kłamstwie – 2 Terminus 44*. Warszawa 2007, s. 19

skupić się na środkach i narzędziach, które stanowią obszar sprzyjający manipulacji i ułatwiają jej rozprzestrzenianie się. Internet jest świetnym polem do popisu dla manipulatorów, zapewnia im anonimowość i dostęp do szerokiego grona odbiorców. Do najprostszych mechanizmów manipulacji stosowanych w Internecie zaliczyć można perswazję służącą do nakłaniania, przekonywania oraz kłamstwo mające na celu zafałszowanie informacji.

W cyberprzestrzeni stosuje się różne techniki manipulacji, które istotnie wpływają na podejmowanie decyzji przez użytkowników sieci, jak: personalizacja, reklama, dystrybucja informacji, jak też kreowanie marki, a nawet plotka.³¹ Techniki te prowadzą do pewnego zakłamania, bowiem szukający w Internecie informacji na dany temat internauta odwiedza strony internetowe niekoniecznie właściwie mu użyteczne i najczęściej przeglądane przez innych, ale strony, których właściciele postarali się o ich szczególną promocję. Internauta może zatem otrzymać zafałszowany obraz tego, co wartościowe.

Do celów manipulacji społeczeństwem poprzez Internet wykorzystywane są także tzw. „chmury danych” [inaczej: *chmura obliczeniowa* (ang. *cloud computing*)] czyli usługa (w ramach aplikacji „iCloud”), której ideą jest zdalne udostępnianie mocy obliczeniowej na żądanie w dowolnej chwili. Rozróżnia się chmury: 1) prywatne – wdrażane z wykorzystaniem lokalnej (własnej) infrastruktury IT, którą dysponuje firma, 2) publiczne – wdrażane przez zewnętrznych operatorów, którzy udostępniają własną infrastrukturę IT oraz zapewniają, z reguły przez Internet, dostęp klientom do przechowywanych w chmurze danych, i 3) hybrydowe – będące kombinacją tych dwóch kategorii chmur.³² Do chmury przenoszone są najczęściej cztery procesy: komunikacja elektroniczna, obsługa finansowo-księgowa, *backup* i synchronizacja danych, handel elektroniczny,³³ a zatem szeroka gama informacji o użytkowniku korzystającym z tych usług. Wynika to z faktu, że użytkownika Internetu interesuje przede wszystkim szybki dostęp (z wykorzystaniem urządzeń mobilnych) do możliwości bezproblemowego komunikowania się i szerokiej bazy danych zgromadzonych w Internecie. Dlatego też firmy, takie jak: *Apple*, *Microsoft*, *Google* dokładają wszelkich starań, aby to w ich aplikacje wyposażył się użytkownik. Wychodząc internautom na przeciw firmy te dokonują „łączenia” swoich aplikacji np. ze „swoimi”, a więc preferowanymi przeglądarkami zainstalowanymi w tabletach i laptopach, w których zainstalowane są ich systemy operacyjne. Takie rozwiązanie zapewnia pełną synchronizację pomiędzy urządzeniami i nie powoduje zagrożenia dla internautów. Jak jednak dowodzi praktyka, korporacje oferujące te usługi internetowe coraz częściej po cichu wycofują możliwość zachowania przez nas swoich danych osobowych. Powoduje to, że nasze prywatne informacje nie są już bezpieczne, a biorąc pod uwagę rozwój cyberprzestępczości, mogą one być pozyskane przez hakerów lub inne zainteresowane podmioty, które mogą je z zyskiem np. sprzedać lub inaczej (np. nieetycznie, przestępczo itp.) wykorzystać.³⁴

³¹ W. Gogolek, *Manipulacja w sieci (rzecz o narzędziach)* (w:) B. Siemieniecki (red.): *Manipulacja. Media. Edukacja*. Toruń 2007, s. 346-348

³² S. Iskierka, J. Krzemiński, Z. Weźgowiec, *Analiza możliwości wykorzystania chmury obliczeniowej w permanentnej edukacji*, „Dydaktyka Informatyki. Informatyka Wspomagająca Całocyciowe Uczenie Sie”. 2013, nr 8

³³ A. Piecuch, *Wirtualna obecność a realne zagrożenia* (w:) D. Morańska, op. cit., s. 96-97

³⁴ D. Pogue, *Przekleństwo chmury*, „Świat Nauki”. 2014, nr 3 (271)

Kłamstwo natomiast (nie oszustwo o charakterze przestępczym), tak jak powyższe techniki, ma na celu zafałszowanie informacji, przy czym w przeważającej większości przypadków dotyczy użytkowników sieci, głównie portali randkowych, którzy okłamują się nawzajem chcąc podnieść np. swoją wartość, atrakcyjność itp. Jak dowodzą badania, w kwestii randek internetowych 80% ludzi kłamie, np. w sprawie co najmniej jednego fizycznego atrybutu: wieku, wzrostu lub wagi. Kobiety częściej kłamią w kwestii wieku i sylwetki, a mężczyźni – wzrostu, pracy, statusu materialnego i finansów. Około 30% badanych nie umieszcza w Internecie swoich prawdziwych fotografii.³⁵

Istotnym zagrożeniem dla użytkowników wirtualnej przestrzeni, w sensie cybermanipulacji, jest cenzura obejmująca tzw. „filtrowanie Internetu”, która polega na „kontrolowaniu dostępu do określonych treści elektronicznych poprzez odpowiednie instrumenty prawne lub środki elektroniczne, jak również działania niejawne i nieznajdujące potwierdzenia w podstawie prawnej”.³⁶ Działaniem takim jest m.in. nakładanie przez państwo pod groźbą sankcji obowiązków na dostawców usług internetowych [ang. *Internet Service Providers (ISP-s)*] w zakresie weryfikacji treści udostępnianych użytkownikom sieci wirtualnej.³⁷

Inwigilację elektroniczną i mobilną na szeroką skalę stosują także tzw. *headhunterzy* („łowcy głów”), zatrudnieni w wyspecjalizowanych firmach zajmujących się rekrutowaniem pracowników. Wykorzystują oni, w ramach sprawdzania informacji w sieci o kandydacie do pracy, wszelkie możliwe sposoby pozyskania informacji na jego temat, w tym także z jego własnego profilu na portalu społecznościowym. Łowcy używają także sieci do weryfikowania prawdziwości danych umieszczonych przez kandydata w CV. Działalność kandydata w sieci dostarcza także informacji o jego umiejętnościach informatycznych (tak dzisiaj pożądanym przez pracodawców). Headhunterzy często też badają lojalność pracowników już zatrudnionych – np. zleca się im kontaktowanie się z pracownikami i oferowanie im pracy w konkurencyjnej firmie. Dowiedzieć się wtedy można, kto, na ile i za ile skłonny jest do opuszczenia dotychczasowego miejsca pracy, a co się z tym często wiąże – również przekazania szeregu poufnych danych nowemu pracodawcy.³⁸

Kolejnym, negatywnym w swej wymowie zjawiskiem wpływającym destruktywnie na użytkowników cyberprzestrzeni jest cyberprzemoc (ang. *bully* oznaczająca „terroryzowanie, nękanie, znęcanie się nad słabszym”), a więc „wszelkiego rodzaju jednorazowe oraz powtarzające się akty przemocy psychicznej (np. przezywanie, wyśmiewanie, pomówienie, ośmieszanie oraz prezentowanie kompromitujących materiałów wizualnych i audiowizualnych) czy przemocy seksualnej (np. prezentowanie małoletnim treści pornograficznych,

³⁵ Na temat kłamstwa w sieci społecznościowej szerzej patrz: L. Glass, *Mowa ciała kłamców. Od niewinnych kłamstw do patologicznych oszustw*. Poznań 2016, s. 69-86

³⁶ J. Worona, *Współczesne zagrożenia w cyberprzestrzeni. Aspekt prawnomiędzynarodowy* (w:) D. Morańska, op. cit., s. 82

³⁷ Blokowanie treści internetowych stosują przede wszystkim państwa niedemokratyczne, jak Chiny (chodzi o treści mogące zagrozić „narodowej jedności”), Egipt, Malezja, Birma (zakaz krytykowania partii rządzącej), Liberia, gdzie od dostawców usług internetowych żąda się blokowania stron WWW zawierających „materiały antyliberyjskie” – szerzej patrz: J. Kulesza, *Cenzura treści elektronicznych a międzynarodowa odpowiedzialność państwa za naruszenie praw człowieka*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”. 2012, t. LXXXV, s. 116

³⁸ A. Piecuch, op. cit., s. 95